

Jan Flis

Paweł : turysta Nowego Testamentu

Ekonomiczne Problemy Usług nr 65, 11-24

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN FLIS

Uniwersytet Szczeciński

PAWEŁ – TURYSTA NOWEGO TESTAMENTU

Wstęp

Apostoł narodów, apostoł pogan, pierwszy i wielki teolog, twórca wchrystologii, chrześcijański myśliciel, kościelny organizator, religijny bohater, niewolnik Chrystusa Pana¹ – to tylko niektóre spośród określeń, jakich używano wobec św. Pawła w historii biblistyki ostatnich wieków. Dzisiaj G. Lüdemann uważa go za drugiego twórcę chrześcijaństwa, H. Maccoby za „kowala mitów” i „wynałazcę” chrześcijaństwa. Inny pogląd prezentował F. Nietzsche, uznając Pawła za tego, który wypaczył religię Chrystusa. Widoczne jest, że św. Paweł był postrzegany i oceniany wielowymiarowo. W niniejszym opracowaniu, nie wdając się w dyskusję z przywołanymi tu licznymi określeniami jego osoby, podjęto próbę odpowiedzi na pytanie: czy św. Pawła można nazwać nowotestamentowym turystą, a jeżeli tak, to dlaczego?

Aby uzyskać odpowiedź na to pytanie, należy omówić kilka zagadnień wstępnych, a następnie dokonać analizy podróży Pawła, zwłaszcza jego drugiej podróży apostołskiej (47–51 r.), podczas której odwiedził (także „turystycznie”) Filippi i Ateny. W podsumowaniu artykułu zestawiono najważniejsze wnioski z przeprowadzonych badań.

¹ J. Flis, *Paulus als Sklave im Lichte des Philipperbriefes*, w: J. Kreiml, T.H. Stark, M. Sticklebroeck (Hg.), *Weg, Wahrheit, Leben* (FS K. Küng), Regensburg 2010, s. 139.

1. Zagadnienia wstępne

1.1. Wędrowanie jako *characteristicum* ludzi od najdawniejszych czasów

U zarania swoich dziejów człowiek przemieszczał się z miejsca na miejsce i dopiero w epoce neolitu (ok. 10–8 tys. przed Chrystusem) doszło w tym względzie do rewolucyjnej zmiany. Ludzie zrezygnowali z ciągłej wędrówki i zaczęli prowadzić osiadły tryb życia. Jednak zamiłowanie do wędrowania nie zniknęło, pozostało w ludzkiej naturze, co widoczne jest we wszystkich kulturach i religiach. W *Starym Testamencie* (ST) Izrael powędrował najpierw do Egiptu (Rdz 46,6; Ps 105,23), a potem wyszedł z niego wyzwolony potężnym ramieniem Jahwe (Pwt 5,15; 9,29; Dz 13,17). Wędrówkę odbywali też starotestamentowi prorocy (1Krl 20,38; Iz 38,1; Jr 19,14)². W *Nowym Testamencie* (NT) czasownik *poreuomai* (iść, wędrować) używany jest 154 razy. Jezus nauczał wędrując, a koncepcja literacka św. Łukasza bazuje na opisie podróży do Jerozolimy. Uczniowie po śmierci Jezusa uciekali do spokojnego Emaus (24,13–35), a Apostołowie udali się do Galilei, aby tam spotkać zmartwychwstałego Jezusa. (Mt 28,7. 10. 16).

1.2. Etymologia i definicja terminu *turystyka*

Do wędrowania/podróżowania nawiązuje także termin *turystyka* pochodzący od francuskiego słowa *le tour* (obróć). Termin *turystyka* wskazuje więc na podróżowanie, które polega na opuszczeniu miejsca stałego pobytu i powrót do niego po pewnym czasie (por. *Tour de France*). Terminu *turystyka* po raz pierwszy użyto na początku XIX w. i trafił on niemal do wszystkie języków europejskich. Od tamtego czasu powstało wiele definicji turystyki; za klasyczną uznaje się definicję W. Hunziker³. W Polsce jedną z definicji turystyki sformułował K. Przeclawski. Socjolog ten określił turystykę jako „całokształt zjawisk ruchliwości przestrzennej związanych z dobrowolną czasową zmianą miejsca pobytu, rytmu i środowiska życia oraz z wejściem w styczność osobistą ze środowiskiem odwiedzanym (przyrodniczym, kulturowym bądź społecznym)”⁴. Według definicji UNWTO (*United Nations World Tourism Organization*) turyści to osoby, „które podróżują i przebywają w celach wypoczynkowych, służbowych lub innych, nie dłużej niż przez rok bez

² F. Hauck, S. Schulz, *Poreuomai*, w: TWNT VI, s. 569–572.

³ W. Hunziker, K. Krapf, *Beiträge zur Fremdenverkehrslehre und Fremdenverkehrsgeschichte*, Bonn 1941, s. 78; W. Kiefl, R. Bachleitner, *Lexikon zur Tourismussoziologie*, München–Wien 2005, s. 162.

⁴ K. Przeclawski, *Człowiek a turystyka. Zarys socjologii turystyki*, Kraków 2004, s. 30.

przerwy, poza swoim codziennym otoczeniem, z wyłączeniem wyjazdów, w których głównym celem jest działalność zarobkowa”⁵.

1.3. Elementy nauczania Kościoła uzupełniające przyjętą definicję turystyki

O turystyce mówili też wielokrotnie ostatni papież. Jan XXIII podkreślał trzy ważne motywy skłaniające do uprawiania turystyki, tj.: rozwijanie konstytutywnych walorów osoby, wpływ na życie społeczne przez kontakt osób, poznawanie innych ludów i kultur, a także „ćwiczenie się w kontemplacji” (AAS 1962, 454–455). Paweł VI widział w turystyce naglący problem, który – jako wydarzenie społeczne – przyjął współcześnie uniwersalny charakter (7.6.1964) oraz „wspaniały instrument kształcenia się osób i narodów (13.12.1964). Papież ten podkreślał też socjalny wymiar turystyki, kiedy domagał się „chrześcijańskiego sposobu podróżowania”, dzięki któremu ludzie nie tylko sami się ubogacają, ale także żyją dla innych, żyją w braterskiej miłości⁶.

Kilka lat później papieska kongregacja przypomniała jeszcze raz o wartości turystyki w jej wymiarze duchowym i międzyludzkim. Turystyka, według dokumentu *Allgemeines Directorium für Tourismus-Seelsorge*, jest środkiem prowadzącym do rozwoju człowieka w wymiarze osobistym i społecznym. Dzięki prawidłowo uprawianej turystyce możliwe jest:

- bliższe poznawanie się ludzi,
- przezwyciężanie granic dzielących warstwy społeczne i narody,
- rozwijanie się braterskiej gościnności,
- wzmacnianie procesu jednoczenia ludzkości,
- wspomaganie ekonomii i tworzenie nowych możliwości pracy,
- spotkanie z ludźmi innych wyznań i niewierzącymi (instrument dla ekumenicznej działalności),
- odświeżający kontakt z naturą, dzięki czemu turysta może ponownie zachwycić się pięknem stworzenia, o czym często zapomina się w życiu codziennym.

Przez tak uprawianą turystykę dochodzi do prawdziwej regeneracji sił fizycznych i duchowych, a człowiek staje się bardziej zdolny do interpersonalnych kontaktów i dialogu (8–11)⁷.

W końcu Jan Paweł II stwierdził, że turystyka stała się dzisiaj zjawiskiem masowym i trzeba ją uznać za fakt pozytywny, jeżeli jest uprawiana „z nastawieniem pełnym szacunku dla wzajemnego ubogacenia kulturalnego, unikając ostenta-

⁵ *Terminologia turystyczna. Zalecenia WTO, ONZ-WTO, UKFiT*, Warszawa 1995, s. 5; za J. Płocka, *Turystyka. Wybrane zagadnienia*, Toruń 2009, s. 7.

⁶ F.A. Wagner, *Kirchenamtliche Dokumente zu Tourismus und Urlaub*, w: R. Bleistein (Hg.), *Tourismus-Pastoral. Situationen – Probleme – Modelle*, Würzburg 1973, s. 37–49.

⁷ Rom 1969.

cji i rozrzutności, szukając kontaktu z ludźmi. Od chrześcijan wymaga się przede wszystkim świadomości, że winni być zawsze świadkami wiary i miłości Chrystusowej” (Enc. *Redemptoris missio*, 82).

Podsumowując powyższe rozważania, można stwierdzić, że w sercu ludzkim tkwi ciągle głęboki niepokój *homo viator*, który ciągle skłania go do ciągłego poszerzania swoich horyzontów. Pięknie wyraził to św. Augustyn, stwierdzając: „Dla siebie stworzyłeś nas Boże i niespokojne jest nasze serce dopóki nie spocznie w Tobie” (*Confessiones*, CSEL 33, 255).

2. Święty Paweł jako turysta

Byłoby naturalnie anachronizmem widzieć Pawła jako turystę w dzisiejszym rozumieniu tego pojęcia. Jeżeli jednak – świadomi różnicy epok – spojrzymy na Pawła i jego życie, to bez trudu dostrzeżemy pewne elementy, które pozwalają w apostoła widzieć nowotestamentowego turystę.

Pierwszym z elementów, typowym dla każdego współczesnego turysty, a które są także widoczne w działalności Pawła są jego podróże. W świetle niżej zamieszczonych tabel i schematów tych podróży widać, że Paweł wyruszał i powracał do miejsca, z którego wyruszył. Okres przebywania „poza domem” był wprawdzie dłuższy niż przyjmowany w dzisiejszych definicjach wyprawy turystycznej (mniej niż rok), jednak nie można zapominać o ówczesnych, bardzo różniących się od współczesnych, możliwościach podróżowania.

Pierwsza podróż Pawła trwała najkrócej – egzegeci podają tutaj okres od pół roku⁸ do trzech lat⁹. Wydaje się, że Paweł odbył ją w latach 45–46¹⁰. Poszczególne etapy tej wyprawy zestawione zostały w tabeli 1 i zobrazowane na mapach dołączonych na końcu artykułu¹¹.

Drugą podróż Pawła można uważać za najdłuższą ze względu na czas jej trwania i długość drogi przebytej lądem. Prawdopodobnie trwała ona od wiosny 47 r. aż do jesieni 51 r. Poszczególne jej etapy przedstawiono w tabeli 2.

⁸ E. Haenchen, *The Acts of the Apostles*, Oxford 1971, s. 439.

⁹ E. Jaquier, *Les Actes des Apôtres*, Paris 1926, s. 300.

¹⁰ W. Rakocy, *Paweł apostoł. Chronologia życia i pism*, Częstochowa 2003, s. 93.

¹¹ Mapy sporządzano na podstawie J. Gnilka, *Paulus von Tarsus. Zeuge und Apostel* (HThK.NTSup 6), Freiburg–Basel–Wien 1996, s. 325–327.

Tabela 1

I PODRÓŻ APOSTOLSKA (marzec 45 r.–wrzesień 46 r.)

Etapy		Droga (km)		Paweł przebył (km)
		lądowa	morska	
1.	Antiochia–Seleucja	30		30
2.	Seleucja–Salamis		220	250
3.	Salamis–Pafos	145		395
4.	Pafos–Attalia		275	670
5.	Attalia–Perge	30		700
6.	Perge–Antiochia P.	160		860
7.	Antiochia P.–Ikonium	160		1020
8.	Ikonium–Listra	35		1055
9.	Listra–Derbe	65		1120
10.	Derbe–Listra	65		1185
11.	Listra–Ikonium	35		1220
12.	Ikonium–Antiochia P.	160		1380
13.	Antiochia P.–Perge	160		1540
14.	Perge–Attalia	30		1570
15.	Attalia–Antiochia S.		500	2070
	Razem	1075	995	2070

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 2

II PODRÓŻ APOSTOLSKA (47–51 r.)

Etapy		Droga (km)		Paweł przebył (km)
		lądowa	morska	
1.	Jerozolima–Tars	200		200
2.	Tars–Antiochia S.	530		730
3.	Tars–Derbe	140		870
4.	Derbe–Listra	65		935
5.	Listra–Ikonium	35		970
6.	Ikonium–Antiochia P.	155		1125
7.	Antiochia P.–kier. pn.	165		1290
8.	Kier. pn.–Troada	520		1810
9.	Troada–Samotrake		100	1910
10.	Samotrake–Neapol		105	2015
11.	Neapol–Filippi	15		2030
12.	Filippi–Amfipolis	45		2075
13.	Amfipolis–Tesalonika	105		2180
14.	Tesalonika–Berea	65		2245
15.	Berea–Ateny		360	2605
16.	Ateny–Korynt	100		2705
17.	Korynt–Kenchry	25		2730
18.	Kenchry–Efez		380	3110
19.	Efez–Jerozolima		960	4070
	Razem	2165	1905	4070

Źródło: opracowanie własne.

Trzecia podróż Pawła trwała prawdopodobnie od wiosny 52 r. do wiosny 56 r. Możliwe, że podczas długiego – aż trzyletniego pobytu w Efezie (Dz 20,31) – Paweł w 55 r. złożył krótką wizytę w Koryncie ze względu na problemy tamtejszego Kościoła¹². Poszczególne etapy tej podróży zestawione zostały w tabeli 3.

Tabela 3

III PODRÓŻ APOSTOLSKA (52–56 r.)

Etapy	Droga (km)		Paweł przebył	(Korynt)
	lądowa	morska		
1. Antiochia–Tars	200		200	200
2. Tars–Galacja	270		470	470
3. Galacja–Antiochia P.	240		710	710
4. Antiochia P.–Efez	340		1050	1050
5. (Efez–Korynt)?		(400)		1450
6. (Korynt–Efez)?		(400)		1850
7. Efez–Troada	220		1270	2070
8. Troada–Neapol		210	1480	2280
9. Neapol–Filippi	15		1495	2295
10. Filippi–Amfipolis	45		1540	2340
11. Amfipolis–Tesalonika	100		1640	2440
12. Tesalonika–Berea	85		1725	2525
13. Berea–Korynt		300	2025	2825
14. Korynt–Berea	300		2325	3125
15. Berea–Tesalonika	85		2410	3210
16. Tesalonika–Amfipolis	100		2510	3310
17. Amfipolis–Filippi	45		2555	3355
18. Filippi–Neapol	15		2570	3370
19. Neapol–Troada		210	2780	3580
20. Troada–Assos	30		2810	3610
21. Assos–Mitylena		90	2900	3700
22. Mitylena–Milet		200	3100	3900
23. Milet–Kos		80	3180	3980
24. Kos–Rodos		100	3280	4080
25. Rodos–Patara		120	3400	4200
26. Patara–Tyr		830	4230	5030
Razem	2090	2140	4230	5030

Źródło: opracowanie własne.

Kolejna podróż Pawła nie spełnia istotnego kryterium turystyki, a mianowicie nie została podjęta dobrowolnie. Jednak dla pełności obrazu zostaną podane w zarysie także etapy tej podróży (tabela 4). Trwała ona od jesieni 58 r. do wiosny 59

¹² J. Gnilka, *Paulus von Tarsus*, s. 118.

i odbywała się w czasie bardzo trudnym dla żeglugi, dlatego też towarzyszyło jej wiele niebezpieczeństw. Dramatyczne koleje tej wyprawy opisał Łukasz (Dz 27,1–28,16).

Tabela 4

PODRÓŻ DO RZYMU (58–59 r.)

Etapy:		Droga (km)		Paweł przebył
		lądowa	morska	
1.	Jerozolima–Cezarea	75		75
2.	Cezarea–Sydon		145	220
3.	Sydon–Myra		680	900
4.	Myra–Kreta		500	1400
5.	Kreta–Malta		900	2300
6.	Malta–Syrakuzy		170	2470
7.	Syrakuzy–Puteoli		430	2900
8.	Puteoli–Rzym	175		3075
	Razem	250	2825	3075

Źródło: opracowanie własne.

Ponadto na podstawie krótkich wzmianek znalezionych w Listach Pawła można przypuszczać, że Paweł odbył także krótką podróż morską do Hiszpanii (tam i z powrotem ok. 2200 km)¹³, a po niej odwiedził ponownie (ale tym razem drogą morską) Korynt i drogą lądową udał się do gmin w Macedonii, a być może dotarł nawet do Troady i Miletu. W takim przypadku do wędrówek apostoła należałoby doliczyć jeszcze około 4000 km (2000 km drogą morską i tyle samo drogą lądową). Liczbę kilometrów przebytych przez Pawła w trakcie jego podróży zsumowano w tabeli 5.

Z przedstawionych wyliczeń wynika, że w latach 45–59 Paweł z pewnością przebył drogą lądową ok. 5580 km, a morską ok. 7865 km, co razem daje ok. 13445 km. Jeśli oprócz tego uwzględni się prawdopodobne wyprawy do Hiszpanii i do wspólnot w Macedonii i wschodniej części Azji Mniejszej, to wynik będzie jeszcze bardziej imponujący (18445 km). Apostoła narodów pokonał podczas tych wypraw ok. 6,5 tys. drogą lądową i prawie 12 tys. km drogą morską, co daje ponad 18 tys. km. Słuszność ma E. Ebel, gdy twierdzi, że „prawie niezliczalne są (...) przebyte przez Pawła kilometry podróży i prawie niezliczalne są również zniesione przez niego niebezpieczeństwa i niedostatki”¹⁴. Przebytych przez Pawła dystansów i sposobów ich pokonywania nie powstydziliby się także współczesny turysta.

¹³ W. Rakocy, *Paweł apostoł. Chronologia*, s. 338.

¹⁴ E. Ebel, *Missionswerk des Paulus*, w: O. Wischmeyer (Hg.), *Paulus. Leben – Umwelt – Werk – Briefe* (UTB 2767), Tübingen–Basel 2006, s. 105.

Tabela 5

Liczba kilometrów przebytych przez św. Pawła w trakcie jego podróży

Podróże	Łądem		Morzem		Km
	30 km/dz	dni	9km/h	godzin	Razem
I	1075	36	995	110	2070
II	2165	72	1905	212	4070
III	2090	70	2140	237	4230
do Rzymu	250	8	2825	313	3075
Razem	5580	186	7865	872	13445
+					
Korynt?			800	88	800
Hiszpania?			2200	244	2200
Kościoły na Wschodzie?	1000	33	1000	111	2000
Razem	6580	219	11865	1315 h = 55 dni	18445

Źródło: opracowanie własne.

Jednak nie tylko długość przebytej drogi pozwala postrzegać Pawła jako turystę. Jeśli przyjrzeć się podejmowanym przez apostoła wędrówkom, można dostrzec inne elementy charakterystyczne dla wypraw współczesnych turystów. Aby to zaobserwować, wystarczy zanalizować choćby fragment drogi Pawła odbytej podczas jego II podróży.

Druga podróż apostolska Pawła (tabela 2 i rys. 1) prowadziła w pierwszej części łądem kolejno przez Antiochię Syryjską, Cylicję, Derbe, Lystrę i Antiochię Pizydyjską (etapy 1–7). Następnie Paweł z Sylasem i Tymoteuszem zamierzali udać się na północ do Frygii i Galacji, ale „Duch Święty zabronił im głosić słowo w Azji” (Dz 16,7), dlatego „musieli” wędrować w innym kierunku i przybyć do Myzji. Stamtąd planowali udać się w kierunku północnowschodnim, do Bitynii, ale znowu „Duch Jezusa nie pozwolił im” (Dz 16,7). Udali się więc w kierunku zachodnim i dotarli aż do Troady położonej nad Morzem Egejskim. Tutaj ich „turystyczna” droga wydawała się kończyć, jednak w nocy Paweł miał widzenie, w którym Macedończyk prosił, ażeby przybył do nich (Dz 16,8–9). Paweł zmienił natychmiast dotychczasowe plany, a Łukasz zaznaczył krótko, ale wymownie: „Zaraz po tym widzeniu staraliśmy się wyruszyć do Macedonii w przekonaniu, że Bóg nas wezwał” (Dz 16,10)¹⁵. W tym miejscu należy zauważyć, że dzisiejszy turysta także potrafi zmieniać swoje plany ze względu na okoliczności lub w wyniku wcześniej nieuświadomionej wewnętrznej potrzeby.

Warto zwrócić uwagę, że od momentu podjęcia decyzji o udaniu się przez Pawła do Macedonii (Dz 16,10–12), Łukasz, opisując podróż apostoła, używa gra-

¹⁵ K. Kliesch, *Apostelgeschichte* (SKK.NT 5), Stuttgart 1991, s. 111.

matycznej formy „my”. Takimi tzw. *Wir-Berichte* Łukasz mógł zaznaczyć swoje towarzyszenie Pawłowi. Paweł rozpoczął podróż z Sylasem (Dz 15,41), w Lystrze dołączył do nich Tymoteusz (Dz 16,1), a po dołączeniu do nich Łukasza weszli do Macedonii grupą czteroosobową. W tym także można upatrywać charakterystycznego rysu wyprawy turystycznej – przecież także wspólnie do wyjątków należą turyści wędrujący samotnie.

Podróż z Troady Łukasz opisał krótko, zaznaczając jedynie, że „odbiwszy od lądu w Troadzie popłynęliśmy wprost do Samotraki, a następnego dnia do Neapolu, a stąd do Filippi” (Dz 16, 11–12). Paweł i jego towarzysze udali się rzymską „turystyczną” *Via Egnatia* do Filippi. Obok sławnych *Via Apia* i *Via Aurelia*, *Via Egnatia* należała do trzech najważniejszych arterii komunikacyjnych Imperium Romanum. Rozpoczynała się ona w Dyrrachium i Apollonii (dzisiejsze Dürres i Fier) i była wschodnim przedłużeniem dla *Via Appia*, która z Brundisium prowadziła do stolicy Imperium. *Via Egnatia* prowadziła przez Epirus, Macedonię i Trację aż do Bizancjum. Jej długość wynosiła ponad 800 km, a szerokość uzależniona była od ukształtowania terenu (*quantum ratio utilitatis permittit*) i wynosiła od 2,5 do 6,5 m (do dzisiaj można podziwiać solidność budowania rzymskich dróg). Paweł skorzystał z takiej właśnie drogi. Wybieranie najlepszych arterii komunikacyjnych to także jeden z charakterystycznych elementów planowania podróży przez współczesnego turystę.

Paweł z towarzyszami po kilku godzinach dotarli do Filippi. Łukasz zaznaczył w Dz 16,12–13, że „w tym mieście spędziliśmy kilka dni”, a dopiero w szabat udali się poza bramę miejską na żydowskie *miejsce modlitwy* (*proseuchē*). Co Paweł robił w czasie tych „kilku dni” pobytu? Na to pytanie nie odpowiadają nawet autorzy obszernych komentarzy egzegetycznych. Tymczasem Filippi, do którego dotarł Paweł było zdecydowanie inne od tego wszystkiego, co dotychczas widział. Z pewnością wkroczenie Pawła na nowy kontynent (Europa) nie miało w starożytności takiego znaczenia jak współcześnie, jednakże – jak trafnie stwierdził P. Pilhofer – „kto – jak Paweł – wchodził ze Wschodu do Filippi, wchodził w inny świat. Rzymskie kolonie można było wprawdzie spotkać w Azji Mniejszej, ale żadna nie była tak ‘rzymska’ jak Filippi. Zapewne Rzymianie nie byli w liczebnej większości (...) jednakże sposób życia był tu całkowicie rzymski”¹⁶. Można zatem przypuścić, że Paweł, Sylas, Tymoteusz i Łukasz poczuli się jak turyści w egzotycznym dla nich otoczeniu. Jest bardzo prawdopodobne, że „zwiedzali” poszczególne obiekty tego nieznanego świata, takie jak: forum, amfiteatr, akropol i świątynie poświęcone cesarzowi i różnym bóstwom. Supozycję o spędzaniu czasu przez Pawła w Filippi można opierać także na innym fragmencie *Dziejów Apostolskich* (Dz 17,16nn), mówiącym o pobycie Pawła w Atenach. W tzw. mowie na areopagu, Paweł powia-

¹⁶ P. Pilhofer, *Philippi, Die erste christliche Gemeinde Europas* (WUNT 87), Tübingen 1995, t. 1, s. 92; W. Rakocy, *Paweł – apostoł Żydów i pogan*, Kraków 1997, s. 92–93.

da: „Mężowie ateńscy, (...) przechodząc bowiem i oglądając wasze świętości jedną po drugiej, znalazłem też ołtarz z napisem: ‘Nieznanemu Bogu’ ” (Dz 17,22–23). W tej wypowiedzi warto zwrócić uwagę zwłaszcza na dwa wyrazy, z których pierwszym jest czasownik *dierchomenos* wskazujący na konkretnie rozumiane przejście (Łk 19,1; Dz 13,6; 15,41; 16,6; Hbr 4,14)¹⁷. Natomiast czasownik *anatheōrōn* (imiesłów czasu teraźniejszego strona czynna) oznacza czynność widzenia i starannego badania (por. Hbr 13,7). Paweł przemawiając, odwołał się do zwiedzania przez siebie miasta z jego świątyniami i ołtarzami¹⁸.

Podczas pobytu w Filipi Paweł przedstawiał się jako wyznawca Chrystusa i nie tylko nie wypierał się swojej wiary, ale ją odważnie i skutecznie głosił. Jego postawa pozostaje w zgodzie z tezą, że podróżowanie jest „komunikacją i konfrontacją z innymi kulturami, sposobami życia i ich uwarunkowaniami”¹⁹. W zachowaniu Pawła wyraźny jest misyjny rys wędrowni, zalecany przez papieża współczesnym turystom. Ponadto podczas pobytu w Filipi Paweł nie tylko dał początek Kościołom domowym w domu Lidii i dozorca więziennego, ale także nawiązał kontakty z tymi, których spotkał na swej turystycznej drodze. Można byłoby tu wymienić Lidię oraz kilka innych osób, które wspomniane zostały w *Liście do Filipian* (m.in. Klemens, Ewodia, Syntyche)²⁰. Lidia była kobietą sympatyzującą z judaizmem. Zajmowała się ona sprzedażą luksusowej purpury (Plutarch, Herodot, Pliniusz Starszy), była więc prawdopodobnie dość bogata. Lidia posiadała własny dom, a w konsekwencji poznania Pawła i nauki przez niego głoszonej przyjęła chrzest z całym domem. Termin *dom* (*oikos*) należy rozumieć szerzej niż współcześnie. W kulturze starożytnej oznaczał on całą „wspólnotę domową” (por. Łk 10, 5; 19, 9; Dz 11:14; 16, 31), która obejmowała także rodzinę, krewnych, niewolników, a nawet – u bardziej wpływowych właścicieli – także niektórych przyjaciół²¹.

Chrzest nie był końcem znajomości Pawła z domem Lidii. Według Łukasza nowo ochrzczona Lidia prosiła: „Jeżeli uważacie mnie za wierną Panu, to przyjdźcie do mego domu i zamieszkajcie w nim!” (Dz 16,15). Prośba nie była tylko konsekwencją wiary, ale także wyrazem wspaniałomyślnej gościnności. Dla Pawła mogło to stanowić pewien problem, gdyż zwykle nie chciał być ciężarem dla innych. Ze względu na wiarę kobiety i siłę jej przekonywania przyjął zaproszenie.

¹⁷ U. Busse, *Dierchomai*, w: EWNT I, kol. 777.

¹⁸ G. Schneider, *Die Apostelgeschichte*, II. *Kommentar zu Kap. 9,1,1–28,31* (HThK.NT 5/2), Freiburg–Basel–Wien 1982, s. 238; J.B. Polhill, *Acts* (NAC 26), Nashville 2001, s. 371; W. Rakocy, *Paweł – apostoł Żydów*, s. 120–121.

¹⁹ W. Kiefl, R. Bachleitner, *Lexikon zur Tourismussoziologie*, s. 14.

²⁰ J.B. Polhill, *Acts* (NAC 26), s. 371; H. Langkammer, *Apostol Paweł. Od nawrócenia aż po Rzym* (Jak rozumieć Pismo Święte 12), Lublin 2005, s. 50–54.

²¹ H.-J. Klauck, *Hausgemeinde und Hauskirche im frühen Christentum* (SBS 103), Stuttgart 1981, s. 23; K. Lehmeier, *Oikos und Oikonomia. Antike Konzepte der Haushaltsführung und der Bau der Gemeinde bei Paulus*, Marburg 2006, s. 315–320.

Łukasz wspomina to zwięźle: „I wymogła to na nas”. Dzisiaj również bywa, że turyści przyjmowani są z podobną gościnnością.

W opisie pobytu Pawła w Filippi można dostrzec jeszcze inne elementy zachowania charakterystyczne dla turystów. Gdy Paweł i jego towarzysze właściciele niewolnicy znaleźli się w więzieniu, zakuci w dyby śpiewali hymny i wychwalali Boga, a pozostali więźniowie słuchali (w. 25; por. Dn 3,24)²². Bywa, że i współcześni turyści, ciesząc się z przeżywanych przygód, wykorzystują wolne chwile na śpiewanie. Podczas śpiewu Pawła i jego współwięźniów nagle zatrzęsła się ziemia i drgnęły fundamenty więzienia. W rezultacie – jak relacjonował Łukasz – doszło do otwarcia *wszystkich (pasai)* drzwi i opadnięcia *wszystkich (pantōn)* kajdan. Autor, zaznaczając, że wszystkie dotychczasowe kajdany przestały krępować więźniów, interpretuje trzęsienie ziemi jako specjalną boską interwencję będącą odpowiedzią na radosne chwalenie Boga. Rezultatem szlachetnej postawy więźniów będzie chrzest i powstanie nowego Kościoła domowego w domu dozorca (w. 31–34)²³. Odpowiedź dozorca więzienia na łaskę wiary była podobna do postawy Lidii. Paweł i Syłas zostali przyjęci „wraz z całym domem”, co było wyrazem radości i gościnności (w. 34).

Po uwolnieniu Pawła i jego towarzyszy z więzienia poproszono ich o ciche opuszczenie Filippi. Łukasz (Dz 16, 40) zaznaczył, że Paweł nie od razu podporządkował się prośbie pretorów, ale powrócił, aby zobaczyć się z braćmi. Termin *bracia (adelfoi)* jest terminem eklezjalnym, jednak wskazuje także na bliskość więzów łączących przybyszy z odwiedzanymi. Paweł i Syłas powrócili po to, aby ich pocieszyć (*parekalesan*). Zdaniem J. Thomasa, w tym kontekście chodzi o błogosławiąco-pocieszające pożegnanie, które uczy o związku wiary i cierpienia²⁴. Na podstawie Dziejów Apostolskich wydaje się, że pożegnanie Pawła z braćmi w domu Lidii trwało raczej dość krótko²⁵. Był to jednak wystarczająco długi czas „aby doszło do powstania więzów przyjaźni”²⁶. Następnie Paweł i Syłas udali się w kierunku Tesaloniki, a Łukasz i być może również Tymoteusz pozostali (Dz 17,1. 4. 14) w Filippi, aby utrwać dzieło rozpoczęte przez Pawła. Współcześnie turyści – podobnie jak wówczas Paweł – żegnają się z tymi, z którymi zawarli przyjaźń.

Wyrazem podtrzymywania przyjacielskich kontaktów z Filippi były jeszcze kilkakrotne odwiedziny Pawła podczas jego trzeciej podróży apostołskiej (52–56 r.) i prawdopodobnie również między pierwszym a drugim uwięzieniem w Rzymie (61–62 r.), a także wysyłane przez niego listy. Niestety, pewna – dziś bliżej nieokreślona liczba tych listów – nie zachowała się do naszych czasów, a wspomina

²² K. Kliesch, *Apostelgeschichte*, s. 115.

²³ W. Kic, *Misja macedońska Pawła apostoła w świetle źródeł archeologicznych*, Kraków 2006, s. 115–117.

²⁴ J. Thomas, *Parakaleō*, w: EWNT III, kol. 63.

²⁵ E. Lohse, *Paulus. Eine Biographie*, München 1996, s. 100.

²⁶ G.D. Fee, *Paul's Letter to the Philippians* (NICNT), Grand Rapids 1995, s. 27.

o nich Polikarp, biskup Smyrny (+155). Natomiast w zachowanym *Liście do Filipian* daje się wyraźnie zauważyć bliskość łącząca Pawła z adresatami. Znamienne jest tu częste nazywanie adresatów braćmi: „Bracia, chcę, abyście wiedzieli, że moje sprawy (...)” (1,12), „w końcu, bracia moi, radujcie się w Panu! Pisanie do was o tym samym nie jest dla mnie uciążliwe, a dla was jest środkiem niezawodnym (...)” (3,1) czy też „przeto, bracia umiłowani, za którymi tęsknię – radości i chwało moja!” (4,1). Obok treści eklezjalnej, jaką ze sobą niosą słowa takie są także pięknym wyrazem zadzierzgniętej przyjaźni²⁷. Paweł podtrzymywał kontakty z ludźmi poznanymi w Filipii, podobnie jak to robią współcześni turyści wobec osób z którymi zawarli przyjaźnię w trakcie podróży.

Podsumowanie

Analizując tzw. drugą podróż apostolską (zwłaszcza pobyt w Filipii i Atenach), można dostrzec w postępowaniu Pawła wiele zachowań odpowiadających działaniom dzisiejszego turysty. Można zatem nazywać go „nowotestamentowym turystą” (zachowując świadomość popełnianego anachronizmu) z następujących powodów:

- przebył tysiące kilometrów,
- czas trwania jego podróży jest wprawdzie dłuższy niż w definicjach turystyki, jednak należy uwzględnić warunki podróżowania w starożytności,
- Paweł kończył wyprawy w miejscu ich rozpoczynania,
- korzystał z dostępnych środków lokomocji (statek), a w wędrówkach pieszych z optymalnych szlaków komunikacyjnych (*via Egnatia*),
- podróżował w towarzystwie innych osób (np. Sylas, Tymoteusz, Łukasz),
- przejawiał zainteresowanie odwiedzanymi miejscami i ich zabytkami (np. Ateny, Filipii),
- był wdzięczny Bogu za „przygody”, które go spotykały w czasie podróży i pobytów (uwięzienie w Filipii),
- dzielił się swoimi przekonaniem (Dz 16, 9–49) i wewnętrznymi odczuciami (Flp),
- był wierny własnym poglądom bez względu na wrogość otoczenia,
- korzystał z gościnności i podporządkowywał się zapraszającym,
- nawiązywał kontakty i więzi z ludźmi spotkanymi podczas wędrówki (Tymoteusz, Lidia, strażnik więzienny),
- podtrzymywał nawiązane kontakty poprzez korespondencję i ponowne odwiedziny.

²⁷ P.T. O'Brien, *The Epistle to the Philippians* (NIGTC), Grand Rapids 1991, s. 89.

Trzeba jednak pamiętać, że terminy *turystyka* i *turysta* w odniesieniu do apostoła Pawła są anachroniczne. Zostały one bowiem wprowadzone i przyjęły się niemal we wszystkich językach dopiero na początku XIX w. Aby więc nie popełniać błędu anachroniczności, lepiej byłoby nazywać św. Pawła prawdziwym *Homo Viator*, czyli wielkim nowotestamentowym człowiekiem wędrowcem.



Rys. 1. Trasa I i II podróży apostołskiej św. Pawła

Źródło: opracowanie własne.



Rys. 2. Trasa III podróży apostołskiej św. Pawła oraz odbytej przez niego podróży do Rzymu

Źródło: opracowanie własne.

PAUL – THE TOURIST OF THE NEW TESTAMENT

Summary

Summarizing one can state that the people had been wandering since their own primordial origin. Only in the Neolithic Period (10th to 8th century BC) a revolutionary change took place. People resigned from their wandering life and started settling down. Nevertheless it has for ever remained a tendency to wander, and one can therefore say that there can be discovered many traces in the different cultures and religions. In the Old Testament Israel first arrived in Egypt and later on they continued on to Canaan at Yahweh's mighty hand. Also many prophets were wandering. Jesus himself taught during wandering around and the whole literary plan of Luke's Gospel is designed after Jesus' wandering. So Jesus' disciples walked to Emmaus after his death and the apostles went to Galilee after the resurrection to meet the risen Lord.

At the end of this endless series of wandering human beings one can also add Paul. The content of the article shows much evidence confirming this fact, e.g. thousands of kilometers walked or swum by the apostle, the companionship of wandering or driving people, the return trips to places of departure, the interest in the culture of the places of arrival (Philippi, Athens), the announcements of one's own opinions, the making use of the hospitality (Lydia, prison guard), the establishment of amicable relations (visits and subsequent correspondence), and so on.

Therefore it seems without exaggeration in fact possible to call Paul, the great New Testament Wanderer (see *Homo Viator* after G. Marcel), a "tourist". Of course, the use of this term is anachronistical.

Translated by Jan Flis